

# GAZETA LWOWSKA.

Z Redakcją w Lwowie i w Galicji, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów  
Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 50 centów wal. austr. — Insercyja w półkolonce, drukiem garmont, 7 centów  
od wiersza. — Reklamacyje są wolne od opłaty pocztowej.

## WZGLĘD.

Monarchya austryacka. — Anglia. — Francya. — Belgia. —  
Włochy. — Rosya. — Turcyja. — Doniesienia z ostatniej poczty. —  
Przegląd miesięczny galicyjskiej kasy oszczędności. — Kronika.

## Monarchya Austryacka.

### Sprawy krajowe.

(Zaraza bydła.)

**Lwów, 1. września.** Z raportów urzędowych pokazuje się, że zaraza bydła rogatego zakradła się niestety znowu do tego kraju koronnego, a mianowicie wybuchła w gorzelnii rożniatowskiej w obwodzie stryjskim pomiędzy stadem wołów podolskich w ilości 40 sztuk, które na dniu 11. lipca r. b. sprowadzone na targ do Uasz-kowic w obwodzie czortkowskim, a ztamtąd popędzone na targ do Boleszowic w obwodzie brzeżańskim kupił 8. b. m. terażniejszy ich właściciel. W czasie od 14. do 22. b. m. dotknęła zaraza z tego stada 16 sztuk, z których 8 padło, 1 ubito, a 7 pozostało do dalszej kuracyi.

Oprócz tego pokazała się także podobna słabość bydła w Wyczółkach w obwodzie stanisławowskim, chociaż właściwość jej nie jest jeszcze zbadana.

W obudwu tych miejscach dotkniętych zarazą użyte zostały natychmiast stosowne środki weterynarno-policyjne, i będą jak najściślej przestrzegane.

(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)

**Wiedeń, 31. sierpnia.** Jego c. k. Apostolska Mość raczył udzielać wczoraj zrana audyencyi prywatnych.

— Dzisiejsza *Gazeta wiedeńska* ogłasza wynikiłości obrotu dochodów i wydatków państwa austryackiego w roku administracyjnym 1859 i porównanie ich z wynikiściami roku administracyjnego 1858.

## Anglia.

(Zamknięcie parlamentu.)

**Londyn, 28. sierpnia.** Lord kanclerz zamknął dziś parlament odczytaniem mowy od tronu, (której osnowę podamy jutro w całości.)

— Donoszą z Balmoral, że Królowa wraz z swemi dziećmi przedsiębierze dalekie przechadzki pieszo, a księżę małżonek zabawia się polowaniem. Z Kwebeku donoszą pod dniem 18. sierpnia, że księżę Walii uczynił dwie wycieczki w górę rzeki Saguenay. W Kwebeku, dokąd eskadra księcia przybyła dnia 18. b. m., przyjęto ją z uniesieniem. Miasto było przepelnione gośćmi ze wszystkich kolonii angielskich i Stanów zjednoczonych. W Montreale poczyniono wielkie przygotowania na przyjęcie księcia. Hrabia Paryża i księżę Chartres powrócili z Anglii przed kilku dniami i odjechali do swej babki do Tunbridge Wells, (między Dwrem i Londynem.)

(Posiedzenie parlamentu z d. 25. wieczór sierpnia.)

Na dzisiejszem posiedzeniu izby niższej wytoczył pan Cochrane jeszcze raz sprawę anexyi Sabaudyi. W angielskich dziennikach, mówi, czytamy dziś następującą wiadomość: „*Monitor* przytacza cesarski dekret, który nakazuje budować kolej żelazną między Tulonem i Nissą, ażeby tym sposobem połączyć obydwie departamenta Var i Nisse.“ Tymczasem lord Palmerston zrobił wczoraj uwagę, która w całym kraju bardzo dobrze będzie przyjęta; bo jeżeli się niemyle, powiedział lord: Turyński traktat nie jest powszechnie w Europie uznany, a Król Sardynii nie miał prawa odstępywać tych zneutralizowanych prowincyi ani Cesarz Francuzów nie miał prawa przyjmować, i że lord spodziewa się, że cała ta sprawa ułoży się w końcu w sposób odpowiedni godności i honorowi Francyi. Zdaje mu się także, że dawniej jeszcze przy sposobności lord dał się z tem słyszeć, że rząd angielski obojętnie na to wszystko patrzeć nie może. Teraz kiedy Francuzi zajęli jedno wybrzeże jeziora genowskiego, sądzi niedorzecznością szukać konferencyi względem anexyi Sabaudyi i Nissy. Na co? kiedy czyn dokonany. Upraszałby zatem o zawiadomienie, czyli gabinet tutejszy otrzymał z urzędu doniesienie względem tych kroków rządu francuskiego. Lord Palmerston odpowiedział na to: Czytałem przed

chwila również jak szanowny pan owe doniesienie dziennikarskie, a co mam na to powiedzieć oto jest: nie żeby Król Sardynii nie miał prawa odstępywać Sabaudyi, albo żeby Cesarz Francuzów nie miał prawa jej przyjmować, tylko, że żaden z nich nie miał prawa dopuszczać zmiany w posiadłości, jeżeli przez to zneutralizowana Sabaudya oswobadzała się z tych obowiązków, które na nią wkładał traktat, gdy do Sardynii należała, a który Francya sama z innymi mocarstwami podpisała. Mówiłem dalej, że traktatu turyńskiego nie uznały rządy wielkich mocarstw i że zatem ten traktat nie składa osnowy europejskiego prawa publicznego. Rząd francuski utrzymywał zawsze, że uzupełnienie cesyi na mocy turyńskiego traktatu polega na tem dwojgu: najprzód, wydać musi wotum swoje ludność kraju sama, a powtóre sardyńskie ciało prawodawcze. Jedno i drugie nastąpiło, ale w jaki sposób otrzymano to wotum ludności, to tu nie należy do rzeczy. Przyzwolenia izb turyńskich można się było spodziewać, bo trudno było myśleć, by izby odmawiały swego przyzwolenia, kiedy takie już było postanowienie rządu.

## Francya.

(Pobyt Cesarstwa w Chambery. — Wiadomości bieżące. — Ich Mość Cesarstwo w Chambery. — Bej Tunetański do Algieru. — Próby z fregatą „Glorie.“ — Eskadra cesarska.)

**Paryż, 28. sierpnia.** Piszą do *Monitora* z Chambery: Cesarz i Cesarzowa przyjmowali dzisiaj władze i dostojne osoby departamentu, poczem zwiedzili zakład panien Sacre-coeur i okolice Chambery. Wieczorem był wielki bal w sali teatralnej. Depesza prywatna donosi, że Cesarz i Cesarzowa przyjmowali ministra Farini i generała Cialdini. *Monitor* ogłasza prawo, które zmienia artykuły 11, 13, 17 i 18 ustawy z dnia 26. kwietnia 1855 o utworzeniu dotacyi dla armii, o powtórnem zaciągnięciu się do wojska, o zastępstwie i płacy wojsk.

— *Monitor* ogłasza następującą telegraficzną depeszę z Chambery: „Cesarz i Cesarzowa przyjmowani byli podczas swego przybycia z uniesieniem. Burmistrz miał mowę gdzie przypominał gorące uczucie narodowości, które Sabaudczyków do Francyi pociągało. Wieczór był wielki objad i oświetlenie miasta.“

— Dziennik *Pays* pisze: „Donoszą nam, że Bej Tunetański przejęty uczuciem życzliwości dla Francyi pragnąc wynurzyć z jak wielkiem jest uwielbieniem dla Cesarza, uda się do Algieru, i osobiście złoży Cesarzowi swoje uszanowanie. W tej chwili, w której syryjskie wypadki oczy całego świata na muzułmańską ludność Oryentu zwracają, nie jest ten krok obojętnym. Równie jak Abdel-Kader zawdzięcza Bej Tunetański stosunkom z Francją jasne pojęcie cywilizacyi.“

— Dwie fregaty „L'Invincible“ i „La Syrie“, które się znajdują na warsztacie, będą z rozkazu Cesarza pokryte blachą żelazną. — Plan fortyfikowania Nissy jest gotowy, i minister wojny przesłał go Cesarzowi do Nissy. — Kapitan Bacca, który dowodzi okrętem „Monarca“, podał się do dymisyi i miał już przybyć do Paryża.

— Piszą z Tulonu do *Monitora floty*, pod dniem 23. sierpnia. Próby przedsięwzięte d. 20. i 21. b. m. z fregatą pancerną „Gloire“, przekonały o dobroci i sile jej maszyny parowej. Próby te powtórzą się jeszcze pojutrze z większą dokładnością. Fregata „Gloire“ wystąpi na przyjęcie Cesarza, odpływa do Marsylii pod dowództwem porucznika okrętowego Ohier, wraz z jachtem cesarskim „Aigle“, i fregatą parową „Vauban“, pod dowództwem porucznika marynarki Levebre. Obie fregaty będą stanowić przyboczną eskortę cesarskiego jachtu „Aigle.“ Kontradmiral Dupouy dowodzi temi okrętami. W podróży do Nissy, Korsyki i Algieru będzie im towarzyszył okręt liniowy „Eylau“, pod dowództwem kapitana Dauriac.

## Belgia.

(Sprostowanie.)

*Independance* pisze: „Niektóre dzienniki niemieckie korzystając z pobytu naszego Króla w Wiesbaden rozpisują się z uwagami nad domyślnym planem Jego królewskiej Mości i niemieckich książąt. Te dzienniki chciałyby wmówić, że są jaknajlepiej zawiadomione. Co do nas utrzymujemy, że ta wycieczka Jego król. Mości do Wiesbadenu, którą Król co roku odbywa, tak w tym roku, jak i w latach dawniejszych, nie ma tego powodu, który jej dzienniki niemieckie podsuwają.“

## Włochy.

(Wiadomości bieżące. — Doniesienia z Neapolu. — Wypadki neapolitańskie. — Minister piemontki z powitaniem Cesarza Napoleona. — Stan rzeczy w Palermie.)

**Turyń.** Rząd jak wiadomo zakazał ostro w piśmie okólnem do intendantów prowincyi tworzyć na dal ekspedycje ochotników i równocześnie wzywał do dobrowolnego wstępywania w ruchome kolumny gwardyi narodowej. Pomimo tego ogłasza wychodzaca w Cagliari *Gazz. popolare* obwieszczenie, w którym Garibaldi lubo wystąpił wcale ze służby piemontkiej, a jednak daje tytułem jenerała i naczelnego komendanta „armii południowej“ pełnomocnictwo adwokatowi Sullioti organizować ochotników dla Sycylii na wyspie Sardynii, i przyjmować ofiary na potrzeby ekspedycyi.

**Neapol.** Dnia 20. b. m. donoszą z Neapolu: Komitet centralny rewolucyjny odbywał naradę w przytomności pana Villamarina posła piemontkiego na jednym z piemontkich okrętów wojennych stojącym w porcie Neapolu. Stoi ich cztery i miały do 2000 wojska, po większej części samych strzelców alpejskich. Mówią, że ładować będą i działać wspólnie z Garibaldim jak tylko stanie na stałym lądzie. Chcąc obeznać się pierwej z miejscowością, wysiadły z nich dwie trzecie części 19. b. m. w południe na ląd. Wszędzie można było widzieć Piemontaków, wprawdzie tylko w zbroi rzemieiennej, ale z rewolwerami w kieszeni.

*Pays* pisze w ostatnich swoich doniesieniach, że położenie królestwa neapolitańskiego jest bardzo groźne. Powstanie szerzy się w prowincjach, wojska co raz liczniej przechodzą. Pomimo spokoju na pozór, panuje w Neapolu dręcząca obawa. Utrzymują, że doniesienia z Kalabrii i zachowanie się floty nakłoniły Króla opuścić stolicę.

— Francuskie dzienniki przytaczają dwa odmienne telegramy względem zachowania się brygad neapolitańskich Melendez i Briganti w potyczkach pod Reggio. Podczas gdy jeden donosi, że brygady poddały się po krótkiej walce na łaskę i niełaskę, utrzymuje drugi, że brygady wcale się nie poddawały, lecz po zaciętym boju ustąpiły w góry. Przyczyną klęski jednej i drugiej brygady było, jak się zdaje i jak nadmieniamy telegram przytoczony w dzisiejszym dzienniku porannym, to, że ich Garibaldi otoczył. Wojska bowiem Garibaldeggo lądowały na różnych miejscach od przylądka del l'Armi aż do Mileto, tak że armia kalabryjska ustawiona od Reggio do Mileto widziała się w niebezpieczeństwie być odciętą a ta część jej, którą te brygady tworzyły, nie były w stanie brać udziału w boju. Cztery kompanie 6. liniowego pułku, które z Neapolu dnia 19. do Potenzy były wysłane, stanęły w Auletta i nie chciały iść dalej. Do Salerno wyprawiono cudzoziemskie wojska, ażeby przeszkodzić groźnym ruchom powstania.

Podług doniesień z Neapolu z 23. b. m. od dwóch dni domagał się poseł francuski pan Brenier zadośćuczynienia za dopuszczenie się zamachu na jego życie. Minister wojny i jenerał Bosco udali się na czele sześciu batalionów na widowię boju, jak tylko otrzymali telegrafem wiadomość, że dowódzcy dywizyi pod Reggio tylko słabo się bronili. Pięćdziesięciu strzelców (bersaglieri) wylądowało z piemontkich okrętów, byli jednak zmuszeni po krwawej walce z królewskim wojskiem wracać na okręt.

O wypadkach w prowincyi Basilicata donoszą następujące bliższe szczegóły: W Carleto znacznem miasteczku liczącem do 8000 dusz, stanął Boldoni, Albini z „pułkownikiem“ Mignonna, zgromadził powstańców tamtejszej okolicy, dnia 17. zatknął chorągiew sardyńską i wezwał mieszkańców górskich do broni. W nocy z 18. ruszyła ta rzesza do Potenzy, gdzie stało 400 żandarmów. Kapitan żandarmeryi doniósł natychmiast do Neapolu, że nie będzie się mógł oprzeć, jeżeli nie otrzyma niezwłocznie posiłków. Rząd rozkazał natychmiast wyprawić 4000 ludzi z Apulii do Basilicaty. Ale nim ten oddział nadszedł, utworzył się w Potenzy rząd tymczasowy pod pułkownikiem Mignonna, do którego i sam intendant prowincyi przystąpił. Dnia 19. odjechali z Neapolu szefowie, którzy mieli w Avellino organizować powstanie i dnia 20. wybrali się inni naczelnicy do Capitanata. Gdy już w całym kraju zorganizowane było powstanie, oczekiwali, jak donosi *Journal des Débats*, wylądowania dywizyi Garibaldeggo w zatoce tarentyńskiej. Podług innego doniesienia z Neapolu z dnia 21. b. m. kapitan żandarmeryi Castagna, chcąc powetować swą uległość na razie, uderzył na powstańców w Potenzy, ale 400 żandarmom jego, gwardya narodowa taki stawiała opór, że w całogodzinnej walce musieli uchodzić ścigani jak dzikie zwierzęta. Na placu boju poległo 14 żandarmów, 3 zostało rannych, a 40 dostało się w ręce powstańców.

— Z Neapolu telegrafują pod dniem 25. na Marsylię dnia 28. b. m., że neapolitański minister spraw wewnętrznych donosi ciału dyplomatycznemu, że w Reggio przeszły do powstańców dwie brygady, a twierdza kapitulowała. Donoszą także z Marsylii dnia 25. b. m., że minister wojny jenerał Pianelli i jenerał Bosco dowiedziawszy się, jak słabo bronią się dowódcy załogi w Reggio, wyruszyli na czele sześciu batalionów posiłkowych na pole walki. Villa Giovanni, zajęta według wczorajszych doniesień przez wojska Garibaldeggo, jest to wieś o cztery mile na północ od Reggio na drodze od Monteleone. Monteleone, gdzie zgromadziły się wojska neapolitańskie, jest to wawóz pomiędzy morzem śródziemnem, i pasmem Apeninów.

Wraz z rozgłosem zwycięstw Garibaldeggo szerzy się także powstanie. Donoszą z Neapolu w liście z dnia 22. b. do *Opinion Nationale*, że powstanie wybuchło już w Bazylikacie, w Capitanacie, w Cilento, Campobasso i w okolicy Neapolu w Avelino. W Po-

tenza według doniesień z Neapolu z dnia 25go b. m. ogłoszono dyktaturę Garibaldeggo. Prowincya Principato ulteriore powstała także. Powstanie wybuchło w delegacyi papieskiej w Benewencie. Listy z Rzymu donoszą do Marsylii pod d. 25. b. m., że rząd papieski wysłał wojsko dla wzmocnienia załogi w Benewencie; lecz wojska te przechodząc przez kraj neapolitański, stosownie do traktatów bez broni doznały zniewagi, odparte od Benewentu i do odwrotu były zmuszone. Gubernator oszańcował się był w twierdzy.

— Donoszą z Paryża do *Indep. Belge*, że minister Farini przedstawił Cesarzowi Napoleonowi w Chambery, z rozkazu swego monarchy, że Wiktor Emanuel musi stanąć na czele ruchu do zjednoczenia Włoch, nie chcąc, aby prąd tego ruchu prześcignął go i wymknął się z pod jego władzy. Równocześnie miał się zapytać minister, czyli Król Wiktor Emanuel w razie działań zaczepnych, musiałby na zawsze zrzec się pomocy potężnego swego sprzymierzeńca?

— Ten sam korespondent donosi, że oddział ochotników w Genuy opanował jeden statek angielski w tamtejszym porcie, podczas nieobecności kapitana statku, i odbił na nim od lądu. Konsul angielski dowiedział się o tem dopiero po upływie 15 godzin, dla tego wysłany do angielskiego dowódcy w przystani neapolitańskiej, aby schwytać tych ochotników, nadszedł tam już pewnie za późno.

— Zamieszanie w Palermie wielkie jak się zdaje; nowi „urzednicy“ biorą sami dymisy albo ich oddalają. Tak między innymi Piola, „minister marynarki“, który chciał w porcie Castellamare królewską fregatę „Monarca“ zabrać, podał się do dymisy a jego podanie zostało przyjęte, inni zaś zostali wydalenii na rozkaz Garibaldeggo jako to: Cortes, Campanile i kilku innych, po większej części członkowie związku narodowego. Z korpusu Nicotera, który się zupełnie rozwiązał, przybyło kilku ludzi do Palermu, reszta powróciła do siebie, albo rozprószyła się po kraju; ten korpus przeznaczony był uderzyć na państwo kościelne.

## Rosya.

(Nowe katedry w akademii medycznej. — Wiadomości bieżące.)

**Petersburg.** 23. sierpnia. Mikołaj książę oldenburski zapisany jest według *Petersb. Journ.* w liście jako kapitan sztabu przybocznej gwardyi pionierów konnych, należy także do gwardyi przybocznej pułku preobrazeńskiego. — Cesarz rozkazał, w cesarsko-petersburskiej akademii medyczno-chirurgicznej otworzyć za rozpoczęciem nowego akademicznego kursu w miesiącu wrześniu, pięć nowych katedr, w których będą wykładane następujące przedmioty: a) fizyka, meteorologia, klimatologia, i geografia fizyczna; b) botanika, fitotomia i fito-fizjologia; c) odczyty o słabościach nerwowych i słabościach, które są połączone z naruszeniem funkcji duchowych; d) anatomia praktyczna; e) okulistyka.

## Turcya.

(Doniesienia z Konstantynopola i z Syrii. — Ostatnia poczta lawantyńska na Tryest.)

Pisza z Pery do gazety powszechnej, że Sułtan otrzymawszy od Fuada Baszy pod każdym względem pomyślnie doniesienia, zamierza pisać jeszcze list własnoręczny do Królowej angielskiej i do Cesarza Francuzów, aby tureckie wojska same przywracały pokój i karały winowajców w Syrii, jeżeli nie można usunąć całkowicie obcej interwencyi. Francuzi stanęliby w Bejrucie i zachowali się tylko biernie w małej liczbie. „Nie podlega wątpliwości, mówi korespondent, że Sułtan będzie mógł skutecznie, co pragnie i dozwoli wojsku swemu zmyć zakatę honoru splamionego. Dzielne wystąpienie Fuada Baszy zasługuje na największe pochwały. Bardzo ciekawe są doniesienia, jak postąpił z urzędnikami i znakomitszymi osobami, które się dopuściły rzezi. Ze wszystkich, którzy obyczajem tureckim cisnęli się dla złożenia mu powitalnego hołdu, nie przyjął tylko Emira Abd-el-Kadera i dowódców wojska. Innych po większej części kazał zamknąć. Rozczarowanie i przestach było tak wielkie, że obawiano się powtórnego wybuchu powstania, wysocy urzędnicy, którym Fuad nie dozwolił przystępu, czynili już znowy umowy między sobą, lecz przybycie wojska położyło wnet koniec niespokojności. Z tego można poznać, jak łatwo było przeszkodzić rzezi dzielnem w pierwszej chwili wystąpieniem. Fuad Basza przedsięwziął już i przeciw Druzom stosowne kroki, a pojedyncze ich okręgi są tak obstawione wojskiem, że łatwo będzie schwytać i ukarać najwinniejszych.“

*Journal de Constantinople* pisze z Damaszku pod dniem 6go b. m.:

Porządek znowu przywrócony. W mieście i w okolicy panuje spokój. Najdzielniejszych użyto środków, ażeby utrzymać porządek w czasie procesu, sądu i spełnienia wyroku na winnych w miejscu ich zbrodni.

Przywódca, który pobudzał do rzezi, Arab imieniem Abdullah el Halebi, jest przez muzułmanów do więzienia wtrącony. Uwieziono dotąd 1550 najbardziej obwinionych. Akta procesu i wyroki, jak słycać, mają być w przekładzie arabskim ogłaszane po wszystkich miastach i wsiach w Syrii. W miastach portowych i wewnątrz kraju panuje spokój. Pomyślnie wiadomości z Damaszku przyjęto wszędzie z zachwyceniem. Przybył przed kilku dniami oddział francuskich dozorców szpitalnych i zajął tutejsze koszary.

Podczas gdy się obawiano rozruchów w Alepie, jenerał brygady Omer Basza postępował sobie dzielnie i roztropnie. Teraz wy-

rusza do Damaszku na rozkaz Fuada Baszy na czele batalionu gwardyi sultańskiej i szwadronu lekkiej kawalerji. W Alepie pozostanie po jego odejściu jeszcze garnizonem trzy tysiące ludzi. Dla objęcia dowództwa nadciągą generał dywizji Jusuf Basza na czele 1450 żołnierzy z armii anatolskiej z Karputu.

*Journal de Constantinople* donosi jeszcze z Bejrutu pod dnem 12go b. m., że dowódcy wojsk sultańskich czują godność swego posłannictwa, i wszędzie wypełniają jak należy swoją powinność. W Konstantynopolu stoi znowu 2000 żołnierzy w pogotowiu, aby odpłynąć do Syrii. Ostatniemi czasy przybyło osm tysięcy redefów do stolicy tureckiej.

W groźnej proklamacji nakazał Fuad Basza zaraz po przybyciu do Damaszku zwrócić zrabowanym ich własność. Wydał także rozkaz dzienny do armji, ustanowił karę śmierci za każde przestępstwo przeciw karności wojskowej. Mianował komisję dobroczynności pod przewodnictwem Effendich Franca i Abro, komisja ta bardzo zbawienne przynosi skutki.

**Konstantynopol, 25. sierpnia.** Znowu mają odejść 2000 ludzi do Syrii. Wielki Wezyr zwiedzi Bułgarię i zabawi niejaki czas w Adrianopolu. W Damaszku liwerant chleba miał zatruci chleb dla wojska tureckiego. Między Konstantynopolem i Hamburgiem będzie otworzona nowa linia żeglugi parowej. Słychać, że książę Miłosz odrzuca mądre koncepcje Porty. Fuad Basza miał oświadczyć, że zburzone dziedzice chrześcijańskie w Damaszku będą na nowo odbudowane kosztem ludności muzułmańskiej; przytem będą Turcy zmuszeni do wynagrodzenia. Feryk Tahir Basza, który przed przybyciem Fuada Baszy dowodził w Bejrucie, został przyaresztowany. Fuad wydał także rozkaz dzienny do swego wojska, w którym za każdą niesubordynację rozstrzelaniem zagraża.

### Dziśnienia z ostatniej poczty.

**Paryż, 1. września.** Dzisiejszy *Monitor* pisze: Murat ogłasza pismo, gdzie odrzeka się wszystkich tych, którzyby zamierzali wywołać jego imieniem zaburzenie w Neapolu. Rząd Cesarza może tylko pochwalić to oświadczenie; ale wyrażona (w tem piśmie) nadzieja, że kiedyś mógłby za przyzwoleniem i przy pomocy Francji przybyć do Neapolu, jest zanadto przeciwne woli Cesarza, byśmy potrzebowali zbijać podobne mniemanie. — *Patrie* donosi z Neapolu z 30. sierpnia: Miasto spokojne. Zapowiedziana na wczoraj manifestacja wojskowa za aneksją nienastąpiła. Garibaldi opuścił Kalabrię i niewiadomo, gdzie teraz przebywa. Baron Brenier otrzymał zadośćuczynienie, chociaż niewyśledzono winowajcy. Książę Canajello posłany został do Paryża, by wyrazić ubolewanie rządu neapolitańskiego nad tym wypadkiem.

**Turyń, 31. sierpnia.** Wczorajsza *Opinione* donosi: Wszystkie obozy w Piemencie będą zwinięte. Komitet rewolucyjny w prowincji Bazylikacie rozpoczyna wszystkie dekreta temi słowy: „Wiktor Emanuel, Król włoski, i Józef Garibaldi, dyktator Obojga Sycylii.“

**Medyolan, 20. sierpnia.** *Perseveranza* donosi z Neapolu z 27go b. m.: Bataliony cudzoziemskie w Palermie składają broń. Powstanie w Bazylikacie jest silne; Boldoni dowodzi w Capitanaście; w Salerno i Avellino wybuchła rewolucja. Zeszłego poniedziałku zawiął do Neapolu okręt „Franklin“ z oficerami i żołnierzami, którzy nie przeszli do Garibaldeggo. Ministerjum upraszało hrabię Syrakuzy, by wyjednał u Króla odstąpienie sobie rejencji w Neapolu, ażeby zmiana dynastji nie pogrzyżyła kraj w anarchji. W poniedziałek w nocy podało 7 generałów, między nimi Viglio i Pianelli adres do Króla, aby ustąpił powszechnemu głosowi ludu i nie przedłużał niepodobnej już walki. Marynarka podała już także podobny adres Królowi. Każdej chwili oczekują odjazdu Króla. Jenerała Cutrosinana mianował Król pełnomocnym komendantem placu w Neapolu. Pianelli miał już odpłynąć do Kalabrii, ale wstrzymał się, gdy nadeszła wiadomość o ostatnich wypadkach.

**Turyń, 31. sierpnia.** Jak donosi dzisiejsza *Opinione*, nie będą pozwijane obozy piemontskie, tylko ich miejsca mają być zmienione. Ten sam dziennik podaje z Neapolu z 27. wieczorem następujące wiadomości: Garibaldi był 26go w Palmi o 15 mil od Monteleone. Zwycięzką bitwę pod Piale rozstrzygnęła głównie kalabryjska gwardja narodowa. Król zamierza odjechać do Gaety w nadziei, że obecność jego w kraju przeskodzi aneksji. Wczorajsza gazeta turyńska opowiada: Król neapolitański wzywał do siebie Liboria Romano i Pianellego; obadwaj oświadczyli, że wszelki opór byłby daremny. Król zostawił sobie trzy godzin czasu na odpowiedź. Tymczasem wojska ustawione w ulicach wznosiły okrzyki na cześć jedności włoskiej.

**Genua, 30. sierpnia.** Lamarmora ma wyruszyć na czele wojsk piemontskich do Neapolu.

**Medyolan, 31. sierpnia.** Dziennikowi *Perseveranza* piszą z Turyń: Bezzasadną jest pogłoska, jakoby z podróży Fariniego i Cialdiniego do Chambery miało zostawać w związku odstąpienie Sardynii i Ligurji. Dnia 28go odeszły znowu dwa bataliony bersagliery do Neapolu na obserwację. Cztery korpusy armji mają być ustawione od Kremony aż do Ferrary, a piąty pod Genuą, by w razie potrzeby mógł wsiąść na okręta. Zapewniają, że cała dywizja odejdzie niezwłocznie do Neapolu. Zdaje się, że w Neapolu postanowiono upraszać Piemont o protektorat. W takim razie objąłby Piemont administracyjny rząd kraju na tak długo, dopokądby reprezentacja ludu nie rozstrzygnęła dalsze losu Neapolu. Piemont

wyprawiłby namiestnika do Neapolu z załogą mieszaną z wojsk neapolitańskich i piemontskich, i ogłoszonoby rejencyę Wiktora Emanuela.

**Neapol, 28. sierpnia.** Wojska królewskie w Salermie i San Germano są rozwiązane. Król wystąpił swoje rzeczy na okręt, gdyż udaje się do Gaety. Znowu mieli wylądować Garibaldiści w Mondrazone. W Sora Sessa i Teano wybuchło powstanie; znaczny oddział powstańców znajduje się w Avellino.

**Berna, 31. sierpnia.** W przyszły poniedziałek zbiorą się tu posłowie szwajcarscy przy dworach w Paryżu, Londynie, Berlinie i Turynie na konferencyę z radą federacyjną.

**Karlsruhe, 30. sierpnia.** Dziś zamknięty został sejm krajowy. W mowie swojej dziękował wielki książę ludowi za dowiedzioną miłość i wierność, i wyraził nadzieję, że żaden zbrodniczy zamach nie zdoła oziębnić stosunku między księciem i ludem, a rząd przeprowadzać będzie to, co uchwalono, z pojednawczą łagodnością, ale oraz z powagą opartą na słusznym prawie i dobrych zamiarach.

**Konstantynopol, 31. sierpnia.** W Smyrnie zniszczył pożar 27. b. m. 2000 domów. Dufferin odjechał do Bejrutu.

**Ateńy, 25. sierpnia.** Otrzymał tu telegramy donoszą już przybycie jenerała Hautpoul do Damaszku. — Słychać, że rząd turecki wydał drugą notę względem memoriału rządu greckiego o stosunkach w Turcji.

### Przyjechali do Lwowa.

Dnia 1. września.

Hotel angielski: PP. Dr. Semler Alojzy, c. k. lekarz obwod. — Zopoth Gustaw, c. k. inżynier obw. — Brzezany Maurycy.

Hotel Kuhna: Falkowski Michał.

Pod tygrysa: Bandrowski Leon.

Dnia 2. września.

Hotel rosyjski: Wolski Franc., c. k. przeł. pow. — Pawlikowski Leonard. — Godkowski Ferdynand. — Wolański Mikołaj. — Petrowicz Xawery.

Hotel europejski: Lityński Wenand. — Bał Franciszek. — Zawadzki Nikodem.

Hotel Langa: Br. Schloysnik Teodor, c. k. pułkownik. — Br. Gontard Henryk, c. k. major. — Zembery Michał, c. k. rotm. — Coppiers-Tergende Franciszek.

Hotel Kuhna: Ziętarski Franciszek.

Zajazd Leszczyńskiego: Stengel Wilhelm, c. k. inżynier obwodowy.

### Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 1. września.

PP. Torosiewicz Emilian, do Zastawiec. — Szczepański Kornel, do Czajkowiec. — Torosiewicz Michał, do Peltwy. — Papara Henr., do Zubowmostów.

Dnia 2. września.

Zborowski Alex., c. k. przeł. pow., do Gwoźdźca. — Bergmann Wawrzyniec, do Bochni. — Janieki Zygm., do Czerniowiec. — Weiss Gabryel, doktor medycyny, do Zablótowa. — Spakowski Piotr, ces. ros. radca państwa; Abassa Daniel, c. r. sekr. kol. i Mikuli Jakób, c. k. radca dworu, do Czerniowiec. — Runge Rob., do Manasterzec. — Wolski Franc., c. k. przeł. powiatu, do Sądowej Wiszni. — Zawadzki Józ., do Szlachciniec. — Petrowicz Xawery, do Wołostkowa. — Hr. Dunin Borkowski Alfr., do Szlachciniec. — Bernatowicz Wład., do Rosy. — Br. Mustazza Mik., do Więdnia.

### Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 31. sierpnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza według wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	325.79	+ 14.9	83.2	poł.-zachodni sł.	pochmurno
2. god. po p. l.	326.16	+ 22.0	55.0	„	„
10. god. wiecz.	326.41	+ 16.2	83.0	„	pogoda

### T E A T R.

Dziś na scenie niemieckiej: „*Der Verschwender*“, melodramat czarodziejski w 3 aktach. — Trzeci występ p. Edwarda Weiss.

### Kurs lwowski.

Dnia 1. września.

	gotówką		towarem	
	zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	6	15	6	22
Dukat cesarski	6	18	6	25
Półimperyal zł. rosyjski	10	55	10	75
Rubel srebrny rosyjski	2	3	2	7
Talar pruski	1	93	1	97
Polski kurant i pięciozłotówka	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 zhr.	84	50	85	50
Akeye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	—	—	—	—
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	68	10	69	10
5% Pożyczka narodowa	78	50	79	50

### Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 1. września.

Z pożyczki narodo. po 5% za 100 zhr. 78.30. Metaliki po 5% za 100 zł. 67.50; po 4½% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —. Obligacje indemnizacyjne: Niższej Austrii po 5% za 100 zł. —; Węgier —; Galicyi —; Bnkowiny —; Akeye. Banku narodowego sztuka 794. —; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 180.80; niższo-austr. towarzystwa eskomtoowego —.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.

**Wexlowy.** Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 111 60. —  
Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 129.90. Medyolan  
za 100 zł. waluty austriack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

**Kurs złota.** Dukaty ces. mennicze 6.25, dukaty ces. pełnej wagi  
—.—, korony —.—, półkorony —.—.

Kurs giełdy wiedeńskiej. Dnia 30. sierpnia.		pien. towar.		pien. towar.		pien. towar.	
<b>1. Dług publiczny.</b>		Wen. pożyczka z r. 1859 79.25 79.50		Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a. . . . . 116 —		Esterhazego po 40 zł. m. k. 89.50 81 50	
A. Państwa. . . . .		Dług Tyrolu { po 5% 64.— 65.— " 4% 50.— 51.— " 3 1/2% 44.— 45.—		Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k. . . . . 429.— 439.—		Salma " 40 " " 37.25 37 75	
W austr. wal. po 5% . . . . .		Dług Salzburga { " 3% 37.— 38.— " 2 1/2% 31.— 32.— " 2% 24.— 25.—		Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k. . . . . 179.— 190.—		Palfiego " 40 " " 38.50 39.—	
Z pożyczki narod. po 5% 78.70 78.90		Dług Krainy . . . . .		Mostu lańc. w Pesceie po 500 zł. m. k. . . . . 365.— 370.—		Clarego " 40 " " 26 50 37 —	
Y. r. 1851, ser. B. po 5% 99.— 100.—		2. Stan oblig. domestykala		Tow. mlyna par. w Wied. po 500 zł. m. k. . . . . 330.— 335.—		St. Genois " 40 " " 36.25 36.75	
Metaliki po 5% . . . . . 67 40 67 60		po 3% za 100 zł. . . . . 14.—		Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k. . . . . —.—		Windischgrätz 20 zł. " 23.75 24.25	
dtko. " 4 1/2% . . . . . 59.25 59.50		" 2 1/2% za 100 zł. . . . . 13.—		4. Listy zastawne.		Waldsteina 20 " " 25.75 26 25	
dtko. " 4% . . . . . 53 — 53.25		" 2 1/4% za 100 zł. . . . . 12.—		Banku naro- { 6let. po 5% 100 — 100 50 dowego { 10 " 5% 98. — 98 50		Keglevicha 10 " " 14 — 14 50	
dtko. " 3% . . . . . 39.50 40 —		" 2% za 100 zł. . . . . 11.—		w mon. ken. { przeznac. do los. po 5% 90 — 30.25 na 12 m. 5% — — —		<b>Weksle.</b>	
dtko. " 2 1/2% . . . . . 33.50 34 —		" 1 3/4% za 100 zł. . . . . 10.—		Gal. Tow. kred. po 4% . . . . . 85.— 85.75		(Na 3 miesiące.)	
dtko. " 1% . . . . . 13 70 13 80		3. Akcje.		5. Obligacje z prawem pierwszeństwa.		Amsterdam za 100 zł. hol. — — —	
Przez. do wylos. z r. 1839 127 — 127 50		Banku nar. . . . . 799 — 800 —		Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k. . . . . 94.— 94.50		Augsburg za 100 zł. w. p. n. 110.50 110.50	
" 1854 91 50 91 75		Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a. . . . . 182 40 182 60		Tow. austr. kol. państwa po 500 fr. . . . . 134.— 134 50		Berlin za 100 tal. . . . . — — —	
" 1860 92.50 93 50		Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł. . . . . 555 — 557 —		Kol. półn. po 100 zł. m. k. 94.25 94.50		Wrocław za 100 tal. . . . . — — —	
Renty Como po 42 lir. aus. 15.50 15.75		Póln. kolei po 1000 zł. m. k. 1844 1846.—		Kol. Lomb. wen. po 500 fr. 128.50 129.—		Frankfurt za 100 zł. w. p. n. — 111.—	
Wylos. obl. dawn. długu państ. . . . .		Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr. 250 — 250 50		Kol. Gloggn. za 100 zł. . . . . 84.—		Geua za 100 lir. piem. . . . . — — —	
" 4 1/2% 64.— 65.—		Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. 188 — 188.50		Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k. . . . . 83.—		Hamburg za 100 M. B. . . . . 97.40 97.50	
" 4% 50.— 51.—		Połud.-póln.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k. . 121 25 121 75		Lloyda za 100 zł. . . . . 85.— 86.—		Lipsk za 100 tal. . . . . — — —	
" 3 1/2% 44.— 45.—		Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 100 zł. (50%) wpłaty 147.— 147.—		6. Losy.		Liwurna za 100 lir. tesk. . . . . — — —	
" 3% — — — 52.—		Lomb.-wen. kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłaty (50%) . . . . . 140 — 141 —		Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. . . . . 108 25 108 50		Londyn za 10 ft. szt. . . . . 128 80 129.—	
" 2 1/2% — — — 48.—		Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. z wpł. po 100 zł. (50%) 160.— 160 50		Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k. . . . . 97 59 98.—		Lugdun za 100 fr. . . . . — — —	
" 2 1/4% — — — 43.—		Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k. . . . . 22.— 24.—		Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a. 111.— 113.—		Medyolan za 100 zł. w. a. — — —	
" 2% — — — 38.—		dtko. II. emis. po 200 zł. m. k. 56.— 60.—		Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a. . . . . 37.75 39.—		Marsylia za 100 fr. . . . . 51 30 — —	
" 1 3/4% — — — 34.—		Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k. . . . . 645.— 650.—		Zastawne z pierwszeństwem po 200 zł. m. k. . . . . 200.—		Paryż za 100 fr. . . . . 51 40 51 40	
" 5% 64.— 65.—		Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k. . . . . 84.— 85.—				Praga za 100 zł. w. a. . . . . — — —	
" 4% 50.— 51.—		z wpłaty 60 zł. (30%) . . . . . — — —				Tryest za 100 zł. w. a. . . . . — — —	
" 4 1/2% 58.— 59.—		Kol. Bern. Ross. po 200 zł. dtko. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k. . . . . 200.—				Wenecya za 100 zł. w. a. . . . . — — —	
" 4% 50.— 51.—						(31 dni po ukazaniu.)	
B. Krajów koronnych						Bukareszt za 100 piast. woł. — — —	
Niższej Austrii . . . . . 91 — 92.—						Konstantynopol za 100 piast. tur. — — —	
Wyż. Aust. i Salb. 90.75 91 25						Dyskonto weks. Bank. nar. . . . . 5%	
Czech . . . . . 92.— 92.50						Procenta za zaliczki Bank. nar. na pap. publ. . . . . 5%	
Morawii . . . . . 89.50 90.50							
Szlaska . . . . . 88.— 89.—							
Stryi . . . . . 89.— 89.50							
Tyrolu . . . . . 89.— 90.—							
Kar., Krainy. i Wyb. 88.50 89.—							
Węgier . . . . . 69 50 70 50							
Ban. Tem., Kraczy i Slawonii . . . . . 67.25 67.75							
Galicyi . . . . . 68 25 68 75							
Siedmiogr. i Bukow. 65 50 65 75							
Lom. wen. poż. z r. 1850 — — —							

## PRZEGLĄD MIESIĘCZNY stanu galicyjskiej kasy oszczędności z dniem 31. sierpnia 1860.

### Stan czynny.

Gotowizna . . . . .	złr. 141.650	kr. 41	den. —
a) nieulegające kursowi i płatne za okazaniem . . . . .	" 555	" 50	" 2
Papiery publiczne: b) " z terminem najdłuższym sześciu miesięcy . . . . .	" 464.206	" —	" —
c) sprzedajne po kursie . . . . .	" 276.740	" —	" —
Zastawy: kwoty udzielone na papiery i monety z terminem najdłuższym dni 90 . . . . .	" 284.351	" —	" —
Weksle: których terminu nie nadeszły . . . . .	" 79.540	" —	" —
Pożyczki hypot.: a) ziemskie . . . . .	" 1,867.404	" 1	" —
b) miejskie . . . . .	" 830 314	" 41	" —
Rachunek różnych osób: drobne należności i niedobory . . . . .	" 56.077	" 41	" —

### Stan bierny.

Wkładki na książeczki: było z końcem zeszłego miesiąca . . . . .	złr. 3,604.988	kr. 3 d. —
w m. b. włożyło 720 stron . . . . .	złr. 86.277	kr. 74 d. —
" " wypłacono 557 stronom " . . . . .	złr. 67.729	" 16 " —
Przewyżka wkładek . . . . .	złr. 18.549	kr. 68 " —
Zakłady publiczne na rachunkach ciągłych mają . . . . .	złr. 3,623.536	kr. 61 den. —
	71.548	" 39 " —
Ogóły . . . . .	złr. 4,000.832	kr. 74 d. 2
Odjawszy sumę mniejszą od większej . . . . .	" 3,695.085	" — " —
Przewyżka surowa stanu czynnego stanowiąca fundusz do rozliczenia się w końcu roku ze stronami z należnych im prowizji . . . . .	" 305.747	" 74 " 2

### Z Dyrekcji galicyjskiej kasy oszczędności.

## KRONIKA.

(Przestępstwa targowe.) Targowy urząd król. stołecznego miasta Lwowa skazał od 16. po 31. sierpnia 1860 następujące partye, częścią na kary pieniężne, częścią na areszt i konfiskatę podejrzanych przedmiotów, a mianowicie 1) za nieupoważnione przekupstwo 21 partyi; 2) za fałszowanie śmietany jedną partyę; 3) za pokątne przedawanie mięsa 1 partyę; 4) za przedawanie usniętych ryb 1 p.; 5) za przedawanie niezdrowego mięsa 1 p.; 6) za przedawanie niedojrzałych owoców 1 p.; 7) za przedawanie niezdrowej kury 1 p.; 8) za przedawanie niezdrowego chleba 1 p.; 9) za oszukaństwo w miarze 1 p.; 10) za opór przeciw dozorowi targowemu 1 partyę. 11) rozpoznawano w sklepach wędliniarzy, kielbaśników, handlarzy wiktualiami, tudzież na wszystkich placach targowych artykuły przedaży za wezwaniem miejskich lekarzy powiatowych, czyli nie są fałszowane, i czy są zupełnie zdrowe, następnie czyli używane przy przedawaniu miary i wagi są sprawiedliwe, i wyjąwszy artykuły powyżej przytoczone, postrzeżono wszędzie porządek, a 12) rewidowano i wazono w mieście samem, jako też na przedmieściach w sklepach i na straganach gatunki pieczywa, przyezem w ogóle okazało się pieczywo dobre, a u piekarzy pojedynczych, jak wykazuje tabela, którą później załączymy.

(Pożar) „D. Allg. Ztg.“ donosi, że dnia 27. b. m. w południe wybuchł pożar w zamku Friedenstein w Gocie tak gwałtowny, że około 4. godziny musiał być zamek rozrywany wystrzałami z dział. Zamek obejmował w sobie kościół z grobowcami książąt, teatr, bióra wyższych władz krajowych, prócz tego muzeum z biblioteką do 200.000 tomów, gabinet numizmatyczny, galerię obrazów ze zbiorem rycin, gabinet sztuk pięknych i naturalny ze zbiorem chińskim i ze zbiorem odlewów ze starożytnych posągów. Nie podają bliższych szczegółów, czyli co uratowano ani z czego się wszczął pożar.

(Sławny angikański kaznodzieja Dr. Cumming) występował (d. 26. sierpnia) z kazaniem w „Eglise de l'Observatoire“ w Paryżu, i dziwne sprawił wrażenie równie pięknością wymowy, a więcej jeszcze obiorem przedmiotu, który słuchaczom wyluszczył. Powstał Jerozolimo! wołał z Machabeuszami, i dowiódł cytatami z pisma świętego, że za lat siedm, to jest do roku 1867, kiedy świat obchodzić będzie sześćo-tysięczną rocznicę stworzenia swego, wracają Żydzi do Jerozelimy, a wprowadzać ich będzie, nie Rosya, nie Francya, nie Austria, ale Anglia. Anglia zwoła lud od Boga wybrany na statki swoje i okręta bez liku, i przewiezie do ziemi obiecanej.